

Krajobrazy nieśmiertelne literaturą

Data publikacji: 13.02.2014 8:40

Popołudnie pełne wszechstronnych estetycznych wrażeń spędzić można było w Cieszyńskim Domu Narodowym 12 lutego. Zachwycaly wspaniale krajobrazy malowane zarówno obrazem w postaci wyświetlanych rzutnikiem zdjęć, jak i słowem w postaci wierszy inspirowanych odwiedzanymi miejscami.

□

Swymi wrażeniami z licznych podróży po Europie podzieliła się z przybyłymi na spotkanie Joanna Gawlikowska. Pasją emerytowanej polonistki, członkini Sekcji Literackiej „Nawias” przy cieszyńskim oddziale Związku Nauczycielstwa Polskiego, są podróże i literatura, jakżeby więc inaczej – połączyła obie wierszami opisując to, co w innych krajach zobaczyła oraz wrażenia, jakie na niej zrobiło.

rzyznaje, że najbardziej przyciągają ją austriackie Alpy, dlatego sporo zaprezentowanych podczas wieczoru autorskiego utworów powstało pod wpływem uroków tamtejszych widoków. Po wierszach alpejskich przyszedł czas na wierszowanym słowem malowane krajobrazy kolejnego zakątka Europy – Toskanii, której pejzaże poetka określiła jako najbardziej poezjotwórcze.

Był też poetycko (i zdjęciowo równocześnie) opisany Adriatyk w Chorwacji, po czym słowem i obrazem przenieśliśmy się do Saksonii. Kolejno przyszedł czas na Szwajcarię, Szkocję, a na koniec poetka wróciła do Polski pięknie opisując uroki wpierw odleglejszych zakątków naszego kraju, a kończąc na naszej Ziemi Cieszyńskiej po obu stronach Olzy.

- ***Może kiedyś znowu zrobię trzy szybkie kroki w niezapisane powietrze*** - zakończyła poetka.

(indi)

[Zobacz fotoreportaż>>>](#)